GAZETA

Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakladem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 91. W Czwartek dnia 21. Kwietnia. 1842.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 16. Kwietnia.

J. K. W. Xiężna Anhalt-Dessau i jéj dostojna córka JO. Xiężniczka Agniszka, wyjechały ztąd do Dessau.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 15. Kwietnia.

W Opoczyńskiem umarł dnia 3. z. m. w dobrach swoich Siedlów, Ludwik Siedlewski, b. Oficer b. Xięstwa Warszawskiego; przeżył lat 50.

Francya.

Izba Parów. Posiedzenie dnia 11. Kwietnia. — Odbyło się odnowienie biur, przy któréjto sposobności Xiążęta Orleański i Nemurski mianowani zostali Prezesami 3go i 6go biura. — Margrabia Boissy interpellował Ministeryum z powodu zabrania francuzkiego okrętu kupieckiego »le Marabout« przez angielską szalupę wojenną „the Rose.« Nazwał on takowe oczywistém pogwałceniem traktatów z 1831. i 1833., gdy traktat przetrząsania z dn. 31. Stycznia z. r. dla okrętów francuzkich nie może być obowięzującym. — Xiążę Moskwy zwrócił uwagę Izby na zabranie innego okrętu »Sénégambie« przez bryg angielski „the Sarrazin.« — Na tę interpellacyą odpowiedział Pan Guizot: »Nie wchodzę w to, czy »Marabout« słusznie lub niesłusznie przytrzymany. Kapitan kaperski wysłał go do sądu francuzkiego w Cayenne; w tém Kapitan angielski ściśle się trzymał traktatu, i w tém tylko uchybił, że część podróżnych do Rio-Janeiro wysłał; krok ten żąda zadosyćuczynienia i wynagrodzenia. Za przybyciem »Marabouta« do Cayenne, oddano go pod Sąd Trybunału francuzkiego. Ten zawyrokował, że nie jest okrętem kupczącym niewolnikami i przysądził mu prawo żądania od rządu angielskiego wynagrodzenia 260,000 fr. Cóż teraz rząd uczyni? Zawiadomi on rząd angielski o wyroku i wynagrodzenia domagać się będzie, a rząd angielski albo zaraz suminę tę zapłaci, albo téż proces przez trzy instancye przeprowadzi, do czego ma prawo. Prócz tego zaś drugie jeszcze zachodzi pytanie, czy Kapitan angielski nie dopuścił się wielkiego nadużycia, wysélając część podróżnych do Rio-Janeiro, i czy za to żądać wynagrodzenia. Okręt »Sénégambie« w porcie angielskim przytrzymano; tu więc tylko wypośrodkować należy, czy władza angielska w sprawie tego okrętu miała przyzwoity wzgląd na polecone mu posłannictwo, i czy rząd francuzki nie ma prawa

żądania wynagrodzenia, bo traktaty z 1831. i 1833. tu się zastósować nie dadzą.«

Z Paryża, dnia 10. Kwietnia.

W Gazette du Midi czytamy: »Prefekt ujścia Rodanu upoważnił Radę municypalną w Marsylii do naradzenia się nad pytaniem o cukrze. W skutek tego wzięła wczoraj Rada pod rozwagę wniosek P. Abeille, przeciwnego odroczeniu prawa o cukrze i odesłała go do Kommissyi specyalnéj. Tameczna Izba handlowa, ułożywszy protestacyą, postanowiła przesłać na ręce Deputowanych marsylijskich wszystkie sprawy téj dotyczące się dokumenta.«

Toulonnais powiada: »Sądowe śledztwo dotyczące się zarządu szpitala w Algierze, jest w biegu, a im daléj instrukcya postępuje, tym więéj punktów oskarzenia przybywa. Początkowo sądzono, że się tylko mały nieład lub małe nadużycia wykażą, które się przez podwładnego agenta do administracyi zakradły, ale niestaty okazało się, że złe głęboko się zakorzeniło.«

Miasto Paryż przyjęło stanowczo wniosek względem wybrukowania ulic drzewem i zamierza przedsięwzięcie to ile możności rozprzestrzenić. Ulica di Rivoli, nadrzecze de l'Horologe, l' Hôtel - Dieu, ulica Lafitte i most austerlicki najpierw bruk taki otrzymają. Kupcy i właściciele na ulicy Faydeau zobowiązali się na piśmie ponieść połowę kosztów.

Roboty około kolei żelaznéj z Paryża do Rouen, odbywają się bardzo czynnie na całéj linii. Codzień snują się liczni robotnicy ze wszystkich części Francyi, a nawet z Anglii. Tunnel pod Venables jest już zupełnie przebity i roboty mularskie rozpoczynają się wewnątrz.

Jeden dziennik tutejszy zawiera co następuje: »Już kilkakrotnie zwracaliśmy uwagę na pilne uczęszczanie do kościoła w Paryżu nawet i w dni robocze. Rząd popiera ile możności tego ducha religijnego i spodziewa się przez to pozyskać dla siebie duchowieństwo i osłabić wpływ legitymistów. Dla położenia jednak z drugiéj strony ile możności tamy wdzieraniu się duchowieństwa, utworzyło się w dzielnicy Palais Royal katolickie towarzystwo, złożone po większéj części z Professorów filozofii i innych uczonych. Codziennik, wspominający dzisiaj o istnieniu tego klubu, bardzo jest markotny, iż się tenże nie w zamiarach propagandy kościelnéj zawiązał, ale tylko w tym celu, aby duchowieństwo dla rządu lipcowego pozyskać. W szczególności zaś gani wspomniany dziennik Radzcę uniwersytetowego, Pana Rendu, że na publiczném zgromadzeniu powiedział: Trzeba politykę wykląć. Pan Rendu ma przecież całkiém słuszność po sobie, jeżeli pragnie, ażeby duchowieństwo granic swéj kościelnéj działalności nie przekraczało. Wpływy duchowieństwa na polityczne sprawy krajowe zawsze były dla Francyi zanadto zagubne, a tak niemożna bez podejrzenia spoglądać na wpływ, jaki znowu teraz pozyskiwać zaczyna.«

Obok politycznéj prassy oppozycyjnéj w ściślejszém znaczeniu tego wyrazu, odznacza się także od niejakiego czasu prassa wojskowa, która zdaje się mieć głównie na widoku, wprawiać w podejrzenie zamiary administracyi wojskowéj, wystawiać wszystkie jéj środki w ohydném świetle, pochlebiać chciwym sławy namiętnościom, wtedy nawet, gdy wszelkie granice możliwości przechodzą, prassa, w któréj każdy wiersz przeznaczony jest do wzniecania przeciw rządowi podejrzenia i nienawiści. Mówię ja tu szczególniéj o Sentinelle de l'Armée, liczącéj 5 do 6000 abonentów, między tymi zaś wielu bardzo podoficerów, podczas gdy ministeryalny dziennik wojskowy ledwo ich 1000 liczy. Dziennik ministeryalny rozsełają wprawdzie w bardzo wielu bezpłatnych exemplarzach, ale wiadomą jest rzeczą, że opinia publiczna zwykle takowe żywioły z narzucanemi sobie mięsza i od nich stroni.

Król, w towarzystwie Królowéj, Królestwa Ichmość Belgijskich, Xiężny Adelajdy, i Królewny Klementyny, udał się dziś do ratusza, dla obejrzenia rozpoczętéj tam restauracyi budowlowéj. Oddalając się Król z wielkiem zadowolnieniem, rzekł: że ten piękny gmach, godny Paryża i obywateli, nie jest już teraz „hotelem« ale »pałacem« miasta. Robotnikom pozostawił Monarcha 700 fr.

Anglia.

Z Londynu, dnia 8. Kwietnia.

Xiążę Albrecht położy w przyszły poniedziałek kamień węgielny pod nowy kościół w Windsor, którego budowa kosztować ma do 7,000 f. st. (280,000 złp.).

Do 28. Marca złożono w Izbie Niższéj 6435 petycyi, między któremi 2188 z 796,177 podpisami o zniesienie cła wchodowego od zboża i mięsa; 740 z 490,000 podpisami o zniesionie cła wchodowego od samego zboża; 454 z 271,379 podpisami o zniesienie cła wchodowego od zboża i wolność handlową; 137 z 11,263 podpisami o rewizyą taryfy celnéj.

Times nietraci jeszcze nadziei, że między Francyą i Anglią traktat handlowy przyjdzie do skutku.

Deputacya od szewców miała onegdaj posłuchanie u Prezesa Izby handlowéj, H. Ripon, i podała mu przedstawienie przeciw zamie-

rzonemu zniżeniu cła od wyrobów zagranicznych ze skóry.

Często wspomniany główny dowódzca przy spaleniu parostatku »Caroline«, Sir Allan Mac Nab, przybył tu z Kanady, i miał konferencyą z Ministrem osad, Lordem Stanley.

W tych dniach w Manchester, w przytomności około 15,000 robotników i kartystów, położony został kamień węgielny pod pomnik dla radykalisty Hunt. Pomnik tan składać się będzie z obeliska 20 stóp wysokiego, pod którym znajdować się będzie sklepienie grobowe, gdzie składane będą zwłoki znakomitych radykalistów.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 21. Marca.

Z wiarogodnego źródła utrzymują, że rząd francuzki przy ostatniéj kontrrewolucyi kartystowskiéj grał bardzo czynną rolę, jakkolwiek tylko na drodze dyplomatycznéj. To pewna, że przywrócenie karty Don Pedra uważają w Tuileryach za bardzo pomyslny wypadek, i że z drugiéj strony udział polityki angielskiéj w tymże wypadku nie był tak wielkim, jak go z początku dzienniki francuzkie przedstawiały.

Belgia.

Z Bruxelli, dnia 2. Kwietnia.

Przykład Arcybiskupa paryzkiego jest i u nas naśladowany. Polecone zostało w całéj Belgii 40-dniowe nabożeństwo dla uproszenia Boga, aby położył koniec prześladowaniu kościoła hiszpańskiego. Liczba duchownych w naszym kraju pomnaża się w nadzwyczajny sposób; powiększana jest przez ciągle przybywających xięży uchodzących z Hiszpanii.

Niderlandy.

Z Hagi, dnia 3. Kwietnia.

W przyszłą środę odbędą się zaręczyny Xiężniczki Zofii Niderlandzkiéj z dziedzicznym Wielkim Xciem Karólem Sasko-Wajmarskim Eisenach.

Niemcy.

Z Monachium, dnia 4. Kwietnia.

Dziś rano Król Jmć udał się w podróż do Sycylii, zkąd powrócić ma w połowie Czerwca.

Szwecya i Norwegia.

Z Sztokholmu, dnia 1. Kwietnia.

Dnia 29. Marca odbyło się w Upsalu otworzenie dwóch skrzyń, które według ostatniéj woli Króla Gustawa III. przez 50 lat po śmierci jego miały być zamknięte. Większa skrzynia zawierała: 1) Worek opieczętowany przy odjeździe Króla do Włoch r. 1783, z napisem: »Wszystkie pakiety, oznaczone krzyżykiem † lub wyrazem »*Wolno mularskie Papiery*«, nie mają być przez nikogo otwierane, jak tylko *»przez panującego Króla z mojego rodu.«* (A zatem nie może ich otworzyć ani Karol XIV. Jan, ani Gustaw Waza.) Daléj różne listy i papiery z r. 1780., mowę, *Manuscrits de feu Beylon*, korrespondencyą w podróży do Spaa r. 1780, papiery z podróży Fińskiéj 1783. r., zwój papierów z napisem W. Kanclerza Sparre, że takowy przez Króla ma być otworzony; *papiers concernants la rupture de mariage entre le Duc d'Ostrog et Mlle. la Comtesse de W.* 1782; *papiers a remettre au Comte de Creutz ou au Bar. de Ramel*; trzy zwoje, plan obrony kraju) 2, 3 i 5; papiery Radcy Państwa Hr. Liewen z Grudnia r. 1781.; 4) dokumenta z podróży tureckiéj Höpken'a i Carleson'a; 6) listy Generala Sprengtporten'a i innych, Kwiecień 1787; 7) różne listy ministeryalne; 8) różne sprawy; 9) dziennik wojny Fińskiéj z r. 1742., mappy i t. p.; 10) mowa Radcy państwa Scheffera przy passowaniu na rycerza; 11) o projekcie banku diskontowego; 12) własnoręczne listy królewskie do Radcy Scheffera w czasie jego dzieciństwa; 13) o obronie Finlandyi 1340. r., — mowa; 14) list Kardynała Bernis; 15) Instrukcya królewska, listy Röpken'a i Woroncowa ρ wyprawie rossyjskiéj 1759. r.; 16) papiery z Hagi z d. 23. Czerwca 1788. w podróży na wojnę rossyjską; 17) różne podrzędne papiery; 18) różne listy i papiery, zebrane w podróży 1784. r.; 19—23) listy, komedye, poezye, koncepta; 24) szkatulka, zawierająca korrespondencyą Króla: *Intrigues* 1768 — 1772. *Fetes de la Cour* 1776 — 1777 *etc.* W małéj skrzynce znajdował się worek z listami, konceptami, depeszami i t. d., pomiędzy któremi oryginalny koncept Króla do opery *Gustaw Waza* z prologiem.

Grecya.

Z Aten, dnia 27. Marca.

Od czasu odejścia ostatniéj poczty znikły także ostatnie pozostałe jeszcze obawy o poróżnienie się z Portą. D. 16. b. m. wręczyli reprezentanci pięciu mocarstw tutaj, w porozumieniu z swymi Kollegami w Konstantynopolu, którzy tamże równy krok uczynili, rządowi greckiemu pięć równobrzmiących nót, obejmujących zapewnienie, iż poczyniono w Konstantynopolu kroki dla zapobieżenia ile możności starciu się nad granicą, i że dla tego zalecają rządowi greckiemu, aby się i on do tego zastósował. Pod d. 19. b. m. wydał Minister Spraw wewnętrznych w odpowiedzi na te noty notę okolnikową do reprezentantów pięciu mocarstw, zawiadomiając ich, że rząd jego, ufny w przychylne zamiary mocarstw i ożywiony życzeniem, dania także z swéj strony wszelkich dowodów pokojem tchnącego sposobu myślenia, odwołał oddzia-

ły żołnierzy, przeznaczone na wzmocnienie nad granicą ustawionego wojska. Cofnięcie to wojska okazało się z wielu względów zbawiennem. Raz pozbyto się obawy, że mimo surowych instrukcyi do Kommendantów wojskowych, i mimo największej czynności i ostrożności z strony tychże, jednak przy zbytecznem posunięciu czat ku granicy mogło było przyjść do nieprzyjemnych kollizyj, któreby dla rządu greckiego tém nieprzyjemniejszémi być mogły, gdy trudnoby zapewne było wypośrodkować, z której strony pierwszy padł wystrzał. Potém także zwolniało panujące w nadgranicznych prowincyach wzburzenie umysłów; chłopi, nie śmiejący uprawiac swych pól z obawy przed wybuchem wojny i wtargnięciem Turków, znaleźli jeszcze teraz dosyć czasu do tego i już się do roboty zabrali.

Zresztą nie należy mieć przesadzonych wyobrażeń o poczynionych tutaj środkach wojennych; ograniczały się one na wyprawieniu jednego batalionu piechoty, dwóch szwadronów jazdy i jednéj bateryi polowéj. Przy takich zasobach trudno było myśleć o działaniach zaczepnych. Zdaje się przecież, że środek ten, w obliczu przez Turcyą nakazanych naborów, mimo niektórych o nim powątpiewań, opinia publiczna pochwalała. Nie dla tego, aby większość narodu pragnęła wojny; już bowiem raz, jeżeli się nie mylę, wspomniałem, że nigdy szczerze o wojnie nie myślano, — ale narodowa duma Greków znajdowała w tém niejakie zadowolnienie, aby nie przyjacielowi nieco zęby pokazać i przekonać go, że się wojny nieboją. Nie myślę tu rozbierać skutków, jakieby z wojny téj wynikły, ale niech mi wolno będzie, teraz, gdy wszelka nadzieja wojny znikła, i zachodzące nieporozumienia bliskie są swego ostatecznego załatwienia na drodze pojednawczéj, umieścić tu dodatkowo kilka uwag.

Porta nakazała w Epirze i Tessalii znaczne zaciągi, t. j. mianowała tymczasowo dziesięciu do piętnastu Kapitanów Pułkownikami, poleciła każdemu z nich zebrać pewną liczbę żołnierzy i każdemu pewną ilość pieniędzy na każdą głowę wyznaczyła. Nazywają to tam technicznym wyrazem: Porta dała Pułkownikowi tyle a tyle chardschiów. Polecenia tego rodzaju wydano istotnie, ale inaczéj się rzecz miała z potrzebnemi na ten cel pieniędzmi. Bądźto, że teraźniejszy Wielki Wezyr swego systematu oszczędności całkowicie przeprzeć nie mógł, bądź też, że się takowy szczególniéj na stolicę ogranicza i tam się w skutkach swoich uczuć daje — dosyć, że przeznaczona dla owych Kapitanów summa kilka tysięcy talarów wynosiła. Za to nie można było naturalnie wielu Albańczyków pod chorągwie zaciągnąć. W Laryssie, gdzie teraz znany także WPanu Namik Basza panuje, zebrano ich z trudnością kilka set; w Epirze miał Wezyr Janiny albo więcéj gorliwości, albo też więcéj szczęścia; prócz tego posługiwał on się sławnym Tafilem-Busi, znanym z swéj gorliwości o islamizm. Przecież i tę garstkę żołnierzy raczéj przez świetne obietnice, nie zaś przez zapłacenie rzeczywiste gromadzono; że zaś wśród takich okoliczności wkrótce się ciężarem dla władz tureckich stać musieli, dowodzi tego niedawny wypadek w Volo. Chciano tamże około tysiąca Albańczyków do Syryi wyprawić; ale to im się nie podobało, zbuntowali się i z miejsca ruszyć nie chcieli, jeżeli im przynajmniéj rocznego żołdu z góry nie zapłacą. Dla uspokojenia ich choć w części i zapobieżenia większym nadużyciom zmuszone były władze w Volo nagromadzone tamże zapasy spiesznie spieniężyć i zebrane pieniądze między żołnierzy rozdać! Wiarogodni podróżni (nie Grecy) zapewniają także, iż przy widokach wojny ludność greckochrześciańska, mianowicie nad granicą Królestwa greckiego mocno była wzburzona. Łatwo obliczyć wojsko, jakiegoby Turcya w razie wojny z Grecyą do utrzymania na wodzy chrześciańskiéj ludności w Tessalii, Epirze, Albanii, Macedonii i Bulgaryi potrzebowała. Czyli się wśród takich okoliczności istotnie wojny można było spodziewać, zwłaszcza, że mocarstwa wręcz jéj przeciwne były, nie jest więc tajemnicą.

Turcya.

Z Konstantynopola, dnia 23. Marca.

Dnia 10 przybył tu z Alexandryi posłannik Baszy Egiptu, Sami Bej, i przywiózł ratę haraczu w summie 9 mil. piastrów. Ma on nadto polecenie prosić Portę o zmniejszenie zaległości, należących się Porcie od Mehmeda Alego jako kontrybucya wojenna za wyprawę syryjską, w summie 200 mil. piastrów. Mehmed Ali prosi, aby tę summę zmniejszył Sułtan do 10 mil., i na poparcie swéj prośby przytacza straty, jakich doznał w czasie ustąpienia wojsk jego z Syryi, koszta poniesione na utrzymanie floty tureckiéj w Alexandryi i t. p. Daléj ma Sami Bej zrobić Porcie przedstawienie, aby nie przychylała się do żądanego przez Anglików pozwolenia na przypuszczenie wojska angielskiego przez międzymorze Suez, celem przewiezienia go następnie do Indyi Wschodnich; nadto prosić ma o pozwolenie wybudowania twierdz na międzymorzu Suez i wzdłuż morza Czerwonego, dla zabezpieczenia Egiptu i opanowania wspomnionego morza.

Od granic Turcyi, dnia 24. Marca.

Listy handlowe donoszą tę niepewną wiadomość, że w Persyi wybuchła rewolucya. Szach został zdetronizowany i jakie 30,000 powstańców znajduje się w pochodzie do Teheranu, dla zapewnienia skutku téj rewolucyi.

Syrya.

Z Damaszku, dnia 13. Marca.

Emirowie i Szejkowie gór, tak Druzowie jak Maronici, zebrali się niedawno u Omera Baszy, i podali mu dwie prośby, z których pierwsza (druzyjska) zawiera następujące żądania: 1) aby wszystkie szkoły Anglików zostały zamknięte i na zawsze zakazane; 2) aby żadnemu Anglikowi nie było wolno pod żadnym pozorem osiadać w górach; 3) ponieważ Anglicy podburzali górali do powstania, aby odtąd na wieczne czasy, wszelkie z niemi stosunki zaniechane zostały. Druga prośba, podpisana przez Maronitów, domaga się tegoż samego względem Francuzów. Sądzą, że petycye te spowodowane zostały przez władze tureckie, które usiłują znowu obudzić fanatyzm swych współwyznawców. Za ich namową ośmielili się nawet Druzowie ogłocić kościoły chrześciańskie z dzwonów, które od wieków były cierpiane, a nikt nie śmiał targnąć się na nie.

Indye Wschodnie.

Z Bombaju, dnia 1. Marca.

Kommissya ustanowiona dla zbadania początków powstania w rozmaitych okolicach Indyj, złożyła następujący raport:

Pierwsze ślady zabiegów politycznych pokazały się w Listopadzie r. 1838., gdy na pozor mało znaczący Siek w Nellorn krzątać się zaczął. Przyaresztowano go i zaprowadzono do sędziego obwodu, Pana Stonehouse, który go jednak do żadnego zeznania skłonić nie mógł, oświadczył tylko, że się zowie Doven Doss i w Pendschabie mieszka; znaleziono jednak u niego 50 rupiów, tak więc jego ubóstwo pokazało się być zmyśloném. P. Stonehouse więc ucieklszy się do chytrego wybiegu, spowodował jednego z służących swoich, żeby udawając wielkiego nieprzyjaciela Anglików z nim w zażyłość wchodził i tym sposobem go wybadał. Podejście to powiodło się; Siek natychmiast objawił swoję nienawiść przeciw Anglikom, chwalił zaś nadzwyczaj Persów i Rossyan i wyznał nareszcie, że jest emissaryuszem Radszacha z Dschudpore, który zawarł przymierze przeciw Anglii z Muhbaris-uh-Daulah, bratem Nisamu; z Radszachem Sattary i jeszcze 7 innymi władzcami. I Rundschit Sing z Lahory wpływał do tego sprzysiężenia, chciał się jednak, nimby jawnie wystąpił, doczekać przybycia wojska rossyjskiego i perskiego. Zamiarem więc było po zbliżeniu się Rossyan ogólny podnieść rokosz w nocy, mającéj być oznaczoną przez Radszachę z Dschudpore, poczém Nabob Bandy i inny naczelnik połączywszy się z dowodzoném przez oficerów francuzkich wojskiem Rundschit Singa, na twierdzę angielską w kraju Sieksów uderzyć mieli. Radsza z Satary miał wyruszyć do Naypore, Muhbaris-uh-Daulah w Hyderabad zatknąć chorągiew rokoszu, a Guikowar wtenczas dopiero wystąpić, gdy Rossyanie i Persowie nad Indusem staną. Po wypędzeniu Anglików, Indye Wschodnie miały się stać hołdowniczemi Persyi, a Radszah z Dschudpore jako Wicekról rządom przewodniczyć, Radszah z Satary stanąć na czele przywróconego państwa Marattów, a Muhbaris-uh-Daulah w miejsce brata swego zostać Subahdorem Dekkanu. — Pan Stonehouse o wszystkiém, o czém się tylko dowiedział, mianowicie o obwinianiu Rundschit Singa, już d. 15. Grudnia 1838. r. dokładny złożył raport. Dnia 18. Grudnia znowu wpadł w jego ręce emissaryusz, Moslemin, Iman Chan, który zeznania Doven Dossa w całości potwierdził; oraz, że Rundschit Sing do spisku należał i przybycia Persów i Rossyan z upragnieniem wyglądał.

Gdy armia perska pod Heratem porażki doznała i cofnąć się musiała, spiskowi zmieniwszy swój plan, na oddaleniu wojska angielskiego do Afghanistanu nadzieję swoję pokładali. Postanowiono, żeby po rozpoczęciu wojny z Afghanami, władzcy w Prezesostwie Bombaj wszyscy powstali i korpus wojska do Hyderabad wyruszył, aby i ten kraj zrokoszować. Po pokonaniu Anglików tamże, powstańcy do Madras ruszać chcieli. Plan ten, pochodzący od trzeciego, przez Pana Stonehouse aresztowanego emissaryusza, Szeich Abdulah, nie przyszedł do skutku, ponieważ aresztowanie tylu emissaryuszów już między sprzysiężonymi obawę wzbudzało i Muhbaris-uh-Daulah już porozséłał rozkazy, żeby aż do pomyślniejszéj pory wszyscy spokojnie się zachowywali. Oprócz tych ustnych zeznań, udało się jeszcze Panu Stonehouse mnóstwo przejąć listów, z których się pokazało, że przekonanie, iż armia persko-rossyjska do wejścia w granice Indyj Wschodnich jest gotowa, było upowszechnioném. W jednym z tych listów wyrażono, że 40,000 Rossyan z artyleryą w bliskości Heratu obozuje. W drugim liście wojnie z Anglikami cechę wojny religijnéj przypisują i donoszą, że liczba Wechabitów zachęcających do wojny przeciw niewiernym ciągle między Muzułmanami w Indyach Wschodnich się pomnaża.

Kommissya badania Pana Stonehouse mianowicie przez poszukiwania w kraju Naboba Kurnahlu uzupełnić się starała; ten bowiem był jednym z głównych hersztów spisku, czynił wielkie w téj mierze uzbrojenia i przed dwoma laty sam bunt przeciw Anglikom wzniecił, który wszelako natychmiast przez zdobycie głównéj twierdzy jego przytłumiono. W skutek poszukiwań w Kurnahlu wykryto mianowicie związki Muhbaris-uh-Daulah z Wechabitami i usiłowania jego, aby Sipoysów skłonić do przejścia do sekty Wechabitów i tym sposobem wciągnąć ich do zamierzonéj wojny świętéj z Anglikami. Używał on jako emissaryuszów najczęściéj kapłanów Wechabitskich. Wspominany tylokrotnię Muhbaris ul-Daulah, brat Nisama, urodzony w r. 1794., ma być w wszystkich ćwiczeniach ciała celującym, namiętnym, uporczywym i chciwym Xięciem, którego życie od lat 25 jest ciągłém pasmem intryg, knowanych albo przeciw ojcu, albo przeciw bratu, albo przeciw rządowi angielskiemu. Nie raz już przekonany o takowe podstępy, surowo został ukarany, a tak w roku 1815. zamknął go już ojciec własny w twierdzy Golkondah, ponieważ europejskiéj straży przybocznéj przyjmować nie chciał, a to jeszcze z oświadczeniem, iż wolałby umrzeć, aniżeli widzieć Europejczyków w orszaku swoim. Po długoletniém uwięzieniu powróciwszy na łono rodziny, już znowu w r. 1829. kusił się o podburzenie do buntu wojsk krajowych w Sekunderabad, w celu obalenia władzy angielskiéj i wyniesienia się w miejsce brata na tron Dekkanu. Przekonany o tak niecne zabiegi powtórnie lat kilka w twierdzy Golkondah więziony został, otrzymał jednak po swoim powrocie 6000 rupii miesięcznego apanażu od brata swego. Mimo to przyłączył się do nowego sprzysiężenia, i byłby je niezawodnie jeszcze dzielniéj wspierał, gdyby w Hyderabad mógł był bez przeszkody żołnierzy werbować; wszakże gdy te zabiegi natychmiast wykryto, na korzystaniu z wpływu swego między Wechabitami ograniczać się musiał.

Uwagi godnym jest koniec sprawozdania kommissyi, gdzie sama oświadcza, iż tylko do progu daleko sięgających zamiarów dojść mogła, a za przyczynę téj niedostateczności badań swych podaje rozliczne przeszkody i trudności, na które ciągle i wszędzie natrafiała.

Australia.

Gazeta Times zawiéra list z Otahajti z d. 29. Września r. z. Tamtejszy konzul francuzki P. Moerenhut rodem Belgijczyk, zwołał pięciu naczelników téj wyspy, mających największy wpływ, i namówił ich do podpisania dokumentu którego osnowa nie była im wiadoma. Po niejakim czasie dopiéro dowiedzieli się, że ten dokument zawiera odstąpienie wyspy Otahajti na rzecz francuzkiego rządu i że go w pięć dni po podpisaniu do Francyi przesłano. W 10 dni po tym wypadku napisała Królowa Pomarre, która obecnie w Emio albo More-Island bawi, listy do Królowéj Angielskiéj i do prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki półn., w których donosi o zaszłém zdarzeniu. Listy te przetłumaczone przez bawiącego w Emio misyonarza, oddano na wojenny, angielski okręt »Curaçao,« stojący na kotwicy w porcie Amio z tém poleceniem, aby je podług adresu wręczono. Królowa donosi w tych listach, że nie zna tego dokumentu i że francuzki konzul owych naczelników podszedł, że oraz odstępuje Królowéj Angielskiéj wyspę Otahajti. Mieszkańcy nie sprzyjają Francuzom. Okręt »Curaçao« opuścił Emio na dn. 16. dla udania się napowrót do Anglii.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — W miesiącu Marcu wydarzyło się w departamencie Bydgoskim 10 pożarów, które 12 domów, 7 stodół, 14 chlewów i 5 zagród gospodarskich w perzynę obróciły; prócz tego spaliło się 800 owiec i wiele sprzętów gospodarczych. W dwóch przypadkach jest podejrzenie, że ogień podłożono; przyczyna reszty pożarów jeszcze nie wypośrodkowana. — W skutek wykonania regulaminu lustracyjnego, d. 1. Września 1835., zlustrowano na rok 1842. w departamencie Bydgoskim 120 ogierów, zatém 17 więcéj niż w roku 1841. Zboże znowu nieco spadło, ale ceny mimo to są zaspakające. — Żegluga znowu się rozpoczęła i w Marcu przebyło kanał z Bydgoszczy do Nakla 51 statków, między temi 38 próżnych, a z Nakla do Bydgoszczy 107, między któremi 49 było próżnych. Sukiennicy wyrobili 917 postawów sukna i 348 boju, które częścią sprzedali, częścią za wełnę wymienili. Handel innemi przedmiotami miernym się nazwać może, tylko na trzodę chlewną większy był odbyt. — Z powiatu Jnowrocławskiego przesiedliło się w czasie od d. 1. Stycznia do 31. Marca b. r. 78 wyrobników i rzemieślników z swemi rodzinami do Polski zapewne tylko z chętki zmienienia miejsca pobytu, gdy w Polsce dość niekorzystne podano im warunki i płaca także robotników nie jest wyższa jak u nas. — Pogorzelcom w Szamocinie przekazał J. K. W. Xiążę August Pruski, 100 Tal. zapomóżki. — Chłop Filip Grams z Krosna, ptu Wągrowieckiego, został

przy sposobności śledztwa z powodu popełnionéj kradzieży drzewa, gdzie borowemu z Łukowa towarzyszył, przez domniemanego uczestnika w téj kradzieży, niedaleko wsi tak okropnie zbity, że po upływie dwóch dni w skutek odniesionych ran w głowę umarł. Sprawcy tego, dwaj parobcy z Krosna, już są pod sąd oddani. W Czarnkowie schwycił garncarz J. wyrobnika Grünberga przy kradzeniu drzewa, i tak go pobił, że tenże wkrótce potem w skutek tego umarł. Rozpoczęto w téj mierze śledztwo sądowe. Dnia 25. Marca, między godziną 8 a 9 wieczorem napadnięto parobka Janiszewskiego z Jagdschütz pod Bydgoszczą, powalono go na ziemię i nożem głowę, ręce i ramiona mocno pokaleczono. Szczęśliwy przypadek sprowadził w téj chwili dzierżawczynię młyna Schmidtową z Jagdschütz, która poranionego na swój wóz zabrała i uwieść chciała; ale zaledwo zbójca poznał, że na wozie, którego turkot go odstraszył, tylko się jedna znajdowała kobieta, powrócił, dla dokonania swego zbrodniczego czynu. Rączość sprzężaju przecież wyrwała Schmidtową z tego niebezpieczeństwa. Podejrzenie o ten napad spadło na komornika K., który się już dawniéj podobnych zbrodni dopuścił, i dla tego go uwięziono. Dnia 21. Marca znaleziono w Koronowie, ptu bydgoskiego, na ulicy karteczkę, w któréj odgrażano miastu temu podpaleniem. Śledztwo wykazało, że sprawczynią tego było 13 letnie dziewczę, które karteczkę tę z lekkomyślności napisało. Ukarano ją za to policyjnie. W nocy z d. 19. na 20. Marca ukradziono przez gwałtowne włamanie się, Kupcowi Hirschbergowi w Inowrocławiu, żelazny kufereczek z 3000 talarów; zdolano jednak sprawców schwytać i 1000 tal. im odebrać. Szczególniejszego rodzaju kradzieży dopuszczał się komornik Hardel w Przyłęce, ptu bydgoskiego; kradł on psy, częścią także dla mięsa, które gotowane i pieczone zajadał.

— — W Samocinie pow. Chodzieżskiego w skutek usiłowań tamecznego pastora ewanielickiego zawiązało się towarzystwo wstrzemięźliwości liczące już 100 członków. Podług spisu ludności w Departamencie Bydgoskim, w r. 1841. urodziło się tam a) w stanie cywilnym po miastach dzieci 4197, po wsiach 15,237. b) w wojskowym 39, ogółem 19,473; między témi było 190 par bliźniąt a 2 trójniąt; urodziło się więc o 598 więcéj jak w roku 1840. Co do wyznania 7277 należą do ewanielickiego, 11181 do katolickiego kościoła, o 1015 było żydowskich dzieci. Ślub wzięło par 4653, więc o 268 par więcéj jak w r. 1840. Umarło osób 13,015, w r. 1840. tylko 11,107, więc w r. 1841—1908 więcéj. — Życie postradało: *a*) przez samobójstwo 34, *b*) przez rozmaite szwanki 195, *c*) przy zleżeniu 1ö7, *d*) na wodowstręt 13 osób. W r. 1841. urodziło się ogółem 19,473, umarło 13,015, więc 6258 więcéj urodziło się, niż umarło.

OBWIESZCZENIE.

Na mocy ogłoszonéj dziennikiem na rok 1825. No. 25 instrukcyi względem naboru wojska z dnia 13. Kwietnia 1825. wszyscy młodzi ludzie w czasie od dnia 1. Stycznia 1818. aż do ostatniego Grudnia 1821. urodzeni, również i ci, którzy wprawdzie czas ten wieku swego już przeżyli, lecz przed Kommissą naboru wojska się nie regularnie stawili i niczém względem wojskowości swojéj się okazać nie są w stanie, w tutejszém miejscu zaś są zamieszkali, albo u mieszkańców tutejszych w służbie czeladnéj, lub jako pomocnicy, ucznie lub też w jakim innym stósunku zostają, niniejszém się wzywają, aby się celem zapisania w wojskowe listy naborowe natychmiast u właściwego Kommissarza cyrkułowego za złożeniem metryk lub też innych dowodów wojskowych osobiście zgłosili. Za nieprzytomnych na teraz młodych ludzi w tutejszém miejscu urodzonych lub zamieszkanie swoje tu mających, rodzice lub opiekuni przybyć powinni. Wszyscy ci, którzy wezwaniu niniejszemu natychmiast zadosyć nie uczynią, lub względem których zameldowanie przez krewnych i t. d. nie nastąpi i tego zaniedbania dostatecznie usprawiedliwić nie będą w stanie, utracą powody reklamacyi, jakieby mieć mogli, i uznani za zdatnych do służby wojskowéj przed innymi zaciężnymi do niéj użyci, niezdatni zaś aresztem ukarani będą.

Przytém zwraca się uwagę na rozrządzenie względem reklamacyi, które stósownie do przepisów ogłoszonych przez dziennik na rok 1832. w No. 28. stronica 249. i na r. 1841. w No. 17. stronica 157. za złożeniem potrzebnych dowodów przed rozpoczęciem lub też

w ciągu czynności Kommissyi naboru wojska, która w bieżącym roku się z 15. Lipca kończy, do uchwały téjże Kommissyi podane być muszą, gdyż na późniejsze wnioski żaden wzgląd miany nie będzie.

Poznań, dnia 1. Kwietnia 1842.

Królewskie Dyrektoryum policyi.

OBWIESZCZENIE.

Mam przyjemność donieść szanownym współobywatelom, że Najjaśniejszy Pan pod dniem dzisiejszym raczył podpisem swym zatwierdzić prawo tak dawno pożądane, powtórnego przystępu do Towarzystwa Kredytowego, a to dla wszystkich bez wyjątku dziedziców, dobra z prawem szlachectwa posiadających.

Nim takowe prawo przez dzienniki ogłoszone będzie, już odbiorą Władze Ziemstwa, stósowne polecenia ku przyjmowaniu wniosków od Interessentów.

Berlin, dnia 15. Kwietnia 1842.

Dyrektor Generalny Ziemstwa,
Grabowski.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd Ziemsko-miejski w Inowrocławiu.

Folwark wieczysto-dzierzawny Chlewisko, położony w tutejszym powiecie, oszacowany na 8963 Tal. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, ma być

dnia 21. Czerwca 1842.

przed południem o godzinie 11téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedany.

Wzywamy niniejszém wszystkich pretendentów realnych, aby pod prekluzyą najpóźniéj w terminie wyrażonym się zgłosili.

Inowrocław, dnia 30. Listopada 1841.

W boru, o który toczy się spór między Nowąwsią-Podgórném a Cieślami, w powiecie Wrzesińskim, podpisany Administrator przedawać będzie sposobem licytacyi, za gotową zaraz zapłatę, dnia 28. Kwietnia r. b. od godziny 10téj rannéj i dni następnych:

a) 220 sążni drzewa sosnowego w szczapach czyli kloftach,
b) 330 sążni drzewa sosnowego gałęziowego,
c) 215 wielkich belek z smolnego drzewa sosnowego, po części już na sposób kupiecki obrobionych.

Na termin ten zaprasza chętnych kupna.

Wodzisko pod Pogorzelicą, dnia 7. Kwietnia 1842.

Administrator Sądowy Prądzyński.

Mieszkam teraz w domu P. Wieczorkiewicza przy Szerokiéj ulicy № 8.

Dr. Schoenborn.

Siedzibę moją przeniosłem ze Swarzędza do Poznania i mieszkam na Szerokiéj ulicy pod Nrem 11. w domu kotlarza P. Werner.

Poznań, dnia 18. Kwietnia 1842.

Dr. Jaffé, lekarz praktyczny.

Malarz A. Zamorowski uprasza wysoką Szlachtę i szanowną Publiczność o łaskawe względy. — Poznań. Ulica długa Nr. 10. dawniéj Mosiński gościniec.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 15. Kwietnia 1842.

	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Obligi długu państwa . . .	4	$104\frac{3}{4}$	$104\frac{1}{4}$
Pr. ang. obligacje 1830. . .	4	$103\frac{3}{4}$	$103\frac{1}{4}$
Obligi premiów handlu morsk.	—	—	$83\frac{1}{2}$
Obligi Kurmarchii	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{3}{8}$	—
Berlińskie obligacje miejskie	4	$104\frac{1}{4}$	$103\frac{3}{4}$
Elblągskie dito	$3\frac{1}{2}$	—	—
Gdańskie dito w T.	—	48	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{7}{8}$	$102\frac{3}{8}$
Listy zast. W. X. Poznańskiego	4	—	$105\frac{7}{8}$
Wschodnio-Pr. listy zast. .	$3\frac{1}{2}$	—	$102\frac{1}{4}$
Pomorskie dito	$3\frac{1}{2}$	—	$102\frac{1}{2}$
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	—	$102\frac{5}{8}$
Szląskie dito	$3\frac{1}{2}$	—	102
Akcje			
Kolei Berlińsko-Poczdamskiéj	5	—	$126\frac{1}{2}$
dito dito akcje a prioris .	$4\frac{1}{2}$	—	$102\frac{1}{2}$
Kolei Magdeburско-Lipskiéj	—	113	—
dito dito akcje a prioris .	4	—	$102\frac{1}{2}$
Kolei Berlińsko-Anhaltskiéj	—	108	107
dito dito akcje a prioris .	4	—	$102\frac{1}{2}$
Kolei Düsseldorf.-Elberfeld.	5	$85\frac{1}{2}$	$84\frac{1}{2}$
dito dito akcje a prioris .	5	—	100
Kolei nadreńskiéj	5	$96\frac{1}{2}$	$95\frac{1}{2}$
dito dito akcje a prioris .	4	$101\frac{1}{8}$	$100\frac{5}{8}$
Złoto al marco	—	—	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{1}{2}$	13
Inne monety złote po 5 tal.	—	$9\frac{11}{12}$	$9\frac{5}{12}$
Disconto	—	3	4

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	Dnia 18. Kwietnia 1842. r. od Tal.	od sgr.	od fen.	do Tal.	do sgr.	do fen.
Pszenicy szefel	2	17	6	2	18	6
Zyta . dt.	1	12	—	1	12	6
Jęczmienia dt.	—	22	6	—	23	6
Owsa . dt.	—	20	—	—	22	6
Tatarki dt.	—	22	—	—	23	6
Grochu . dt.	1	6	—	1	7	6
Ziemiaków dt.	—	8	—	—	9	—
Siana cetnar	—	25	—	—	26	—
Słomy kopa	8	—	—	8	5	—
Masła garniec	1	22	6	1	25	—
Spirytusu beczka	—	—	—	—	—	—